

Czy nasze leczenie naprawdę działa?

Autor tekstu: **Ben Goldacre**

Tłumaczenie: **Maria Kasprzak**

Trójka autorów Imogen Evans, Hazel Thornton oraz Iain Chalmers przygotowała przed kilkoma laty przewodnik po sposobach badania skuteczności terapii. Książka przełożona została na wiele języków, a obecnie (w formie elektronicznej) dostępna jest również w języku polskim. Autorką polskiego przekładu jest doktor Maria Kasprzak, nasza długoletnia czytelniczka pracująca na Uniwersytecie Medycznym w Łodzi. Postanowiliśmy opublikować kilka rozdziałów z tej książki. Dziś publikujemy przedmowę napisaną przez Bena Goldacre.

Medycyna nie powinna opierać się na autorytetach, a najważniejszym pytaniem, jakie każdy może zadać wobec jakiegokolwiek stwierdzenia jest proste: „a skąd to wiesz?”. Ta książka jest odpowiedzią na to pytanie.

W ostatnich czasach dokonała się ogromna zmiana w sposobie, w jaki pracownicy medyczni odnoszą się do pacjentów. W odległej przeszłości „kurs umiejętności komunikacji”, jaki wtedy był, składał się z uczenia, jak nie powiedzieć pacjentowi, że umiera na raka. Dzisiaj uczymy studentów — i jest to dokładny cytat z materiałów informacyjnych — jak „współpracować z pacjentem w celu jak najskuteczniejszej poprawy stanu zdrowia”. Dziś, jeśli tego chcą, przy najlepszym staraniu medycyny, pacjenci są włączani w omawianie i wybór sposobu leczenia dla siebie.

Aby tak się stało, bardzo ważną rzeczą jest to, aby każdy zrozumiał, skąd wiemy, że leczenie działa, skąd wiemy, że wyrządza szkodę i jak ważymy korzyści i szkody, aby ocenić ryzyko. To smutne, ale lekarze często mogą nie znać się na tym, tak jak każdy inny człowiek. Jeszcze smutniejszym jest fakt, że spore tłumy stoją w kolejce oczekując, aby wprowadzić nas w błąd.

Po pierwsze i najważniejsze w tej galerii oszustów: sami możemy oszukać siebie. Większość chorób ma swoją naturalną historię, stan zdrowia może cyklicznie lub losowo poprawiać się i pogarszać: z tego powodu, cokolwiek robisz, jeśli podejmiesz działanie, kiedy objawy są w najgorszym stadium, leczenie może wydawać się skuteczne, ponieważ tak czy inaczej miało już ci się poprawić.

Efekt placebo, podobnie może być głębokim źródłem szkodliwych pomyłek: ludziom naprawdę może się poprawić, w niektórych przypadkach, po prostu dzięki zażyciu „fałszywej” pigułki nie zawierającej żadnych środków aktywnych i wierze, że takie leczenie będzie skuteczne. Jak powiedział Robert M. Pirsig w swoim „Zen i Sztuka Konserwacji Motocykla”: „prawdziwym celem metody naukowej jest upewnienie się, że natura nie zmyliła cię sprawiając, że myślisz, że wiesz to, czego w rzeczywistości nie wiesz”.

Bywają jednak ludzie, którzy wręcz wymachują nam przed nosem badaniami naukowymi. Jeśli książka ta miałaby zawierać tylko jedno przesłanie — a jest to fraza, którą zapożyczyłam i nieustannie powtarzam — to byłoby to pojęcie „rzetelnego testu”. Nie wszystkie próby są takie same, ponieważ wiele jest sposobów, na jakie można pobiłdzić przy badaniach; a te skrzywienia z kolei mogą dać myląco coś, co ktoś, gdzieś może uznać za „dobrą” odpowiedź.

Czasami dowody mogą być zafałszowane wskutek lekkomyślności, albo też z prostszych pobudek. Po prostu lekarze, pacjenci, profesorowie, pielęgniarki, terapeuci i menadżerowie mogą całym sercem przyłgnąć do przekonania, że ta jedna terapia, w którą zainwestowali tak wiele swojego wysiłku, jest tą złotą terapią.

Czasami dowody mogą być zafałszowane z innych przyczyn. Pomyliliśmy się, gdybyśmy uznali płytką teorię spisku wielkich firm farmaceutycznych: wszak dały nam one ogromne, ratujące życie możliwości leczenia. Jednak w niektóre badania inwestuje się bardzo dużo pieniędzy, a dla przyczyn, jakie poznacie czytając tę książkę, 90% prób klinicznych jest prowadzonych przez firmy farmaceutyczne. To może stanowić problem, ponieważ badania prowadzone przez firmy dają czterokrotnie większe prawdopodobieństwo pozytywnego wyniku dla leku sponsora, niż niezależnie przeprowadzane próby. Wprowadzenie nowego leku na rynek kosztuje około 800 milionów funtów, a choć pieniądze te wydaje się przez około dziesięć lat badań, lek może okazać się „pomyłką” na każdym z etapów tego procesu. Jeśli stawka jest tak wysoka, czasami ideały rzetelnych testów mogą zawodzić. [\[1\]](#)

Jednak zawodzić może również sposób sprawozdania z badań, który może wypaczać wyniki i dawać mylące wyobrażenie o nich. Czasami może to być prezentacja liczb i wykresów, ukazujących tylko część prawdy, blaski ponad cieniami, oraz wybiórczość traktowania wyników badań, pokazujących dane leczenie w takim, a nie innym świetle.

Jednak w kulturze popularnej można spotkać jeszcze ciekawsze zjawiska, odgrywające znaczącą rolę. Wszyscy mamy zrozumiałe pragnienie cudownych kuracji, pomimo tego, że badania najczęściej potwierdzają jedynie umiarkowane postępy, okraszone ryzykiem i wymogiem starannego osądu. W mediach często jest to odrzucane na bok, w zalewie takich słów, jak „kuracja”, „cud”, „nadzieja”, „przełom” i „ofiara”. [2]



W czasach, kiedy tak wielu ludzi pragnie samodzielnie kontrolować swoje życie i włączać się w podejmowanie decyzji o własnym leczeniu, smutno jest widzieć tak wiele wypaczonych informacji, tylko traci się wtedy siły. Czasami zafałszowania te dotyczą jakiegoś szczególnego leku: prezentacja w brytyjskich mediach Herceptyny, jako cudownego leku przeciw rakowi piersi jest chyba najmocniejszym z ostatnich przykładów. [3]

Czasami, jednakże, przy promowaniu własnych metod leczenia i kwestionowaniu dowodów przeciwnych, rozmaici aktywiści i ich przyjaciele mogą narobić znacznie większych szkód, aktywnie podważając społeczne zrozumienie tego, skąd wiemy, czy coś jest dla nas dobre, czy złe.

Cukrowe pigułki homeopatyczne działają nie lepiej niż cukrowe pigułki placebo, porównywane w najbardziej rzetelnych testach. Jednak skonfrontowani z tymi dowodami, homeopaci argumentują, że coś jest nie tak z samym pojęciem przeprowadzania próby klinicznej, że istnieje jakiś skomplikowany powód, dla którego ich pigułki, wyjątkowo spośród innych pigułek, nie mogą być testowane w ten sposób. Politycy, skonfrontowani z dowodami porażki popieranego przez nich programu zapobiegania ciężom nastolatki, mogą popaść w ten sam rodzaj specjalnego tłumaczenia. W rzeczywistości, jak ukazuje ta książka, jakiegokolwiek twierdzenie o efektach danej interwencji może być poddane weryfikacji na drodze rzetelnego badania. [4]

Czasami te wypaczenia mogą jeszcze głębiej podważać społeczne zrozumienie tych zagadnień. Niedawny „systematyczny przegląd” wszystkich najbardziej rzetelnych i niezafałszowanych badań pokazał, że nie ma żadnych dowodów na to, że zażywanie witamin przeciwutleniających w pigułkach może przedłużyć życie (faktycznie może je nawet skrócić). W przypadku takich podsumowań — jak pięknie wytłumaczono w tej książce — przestrzega się jasnych reguł, określających, gdzie szukać dowodów, jakie dane powinny być wzięte pod uwagę i jak należy oceniać ich jakość. Jednak kiedy systematyczny przegląd pokazuje rezultat kwestionujący twierdzenia firm produkujących suplementy z anty-oksydantów w pigułkach, gazety i czasopisma pełne są fałszywego krytycyzmu, przekonując, że z powodów politycznej uległości, lub po prostu korupcji, pozytywne dowody zostały umyślnie zignorowane, i tak dalej. [5]

To nie jest dobre. Pomysł na systematyczne przeglądy - patrząc całościowo — jest chyba jedną z najważniejszych innowacji w medycynie przez ostatnie 30 lat. W obronie swoich interesów, ale podważając nasz dostęp do tych idei, wspomniani dziennikarze i firmy produkujące suplementy wyrządzają nam niedźwiedzią przysługę.

W tym sęk. Jest wiele powodów, dla których warto przeczytać tę książkę. Na najprostszym poziomie, pomoże Wam ona podejmować decyzje dotyczące Waszego zdrowia w o wiele bardziej świadomy sposób. Jeśli pracujecie w zawodach medycznych, kolejne rozdziały prawdopodobnie o niebo przewyższą wszystko, czego uczyliście się na temat medycyny opartej na dowodach. Na poziomie populacji, jeśli więcej osób zrozumie, jak czyni się rzetelne porównania i sprawdzi, czy jedna interwencja jest lepsza od innej — argumentują autorzy — zamiast czasem bać się badań, społeczeństwo może aktywnie działać na rzecz uczestnictwa w rozwiewaniu wątpliwości o metodach leczenia, jakie są dla niego ważne.

Jest jednak jeden ostateczny powód dla przeczytania tej książki: poznanie sekretów rzemiosła, a powód ten nie musi mieć znaczenia praktycznego, jest prostym faktem, że zagadnienia te są interesujące, eleganckie i przemyślane. W tej książce, omawiane tematy są wyjaśnione lepiej, niż gdziekolwiek indziej to widziałem, a to dzięki ludziom, którzy ją napisali, ich wiedzy, ich doświadczeniu i — może to źle powiedziane i dziwne w przypadku książki o metodologii, choć to chyba prawda — ich empatii.

Przeczytajcie.

*Imogen Evans, Hazel Thornton, Iain Chalmers *Czy nasze leczenie naprawdę działa? Przewodnik po sposobach badania skuteczności terapii*, tłumaczenie Maria Kasprzak, wydanie elektroniczne James Lind Library. (Całość tej książki (zarówno w oryginale jak i po polsku można przeczytać na stronie: [jameslindlibrary.org](http://www.jameslindlibrary.org) (<http://www.jameslindlibrary.org/tt-translations.html>).)

Przypisy:

- [1] Joel Lexchin et al., "Pharmaceutical industry sponsorship and research outcome and quality: systematic review," *BMJ* 326, no. 7400 (May 29, 2003): 1167-1170.
- [2] Gary Schwitzer et al., "What Are the Roles and Responsibilities of the Media in Disseminating Health Information?," *PLoS Med* 2, no. 7 (July 26, 2005): e215.
- [3] Paul M Wilson et al., "Deconstructing media coverage of trastuzumab (Herceptin): an analysis of national newspaper coverage," *J R Soc Med* 101, no. 3 (March 1, 2008): 125-132.
- [4] Shang A et al., "Are the clinical effects of homoeopathy placebo effects? Comparative study of placebo-controlled trials of homoeopathy and allopathy," *Lancet* 366, no. 9487 (September 27, 2005): 726-732.
- [5] Bjelakovic G, Nikolova D, Gluud LL, Simonetti RG, Gluud C. Antioxidant supplements for prevention of mortality in healthy participants and patients with various diseases. *Cochrane Database of Systematic Reviews* 2008, Issue 2. Art. No.: CD007176. DOI: 10.1002/14651858.CD007176.

Ben Goldacre

Ur. 1974. Brytyjski lekarz i dziennikarz, autor kolumny "Bad Science" w "The Guardian" (jest również autorem [bloga](#) o takiej samej nazwie). W publicznej służbie zdrowia pracuje jako junior doctor, jest także zarejestrowany jako psychiatra. Autor książki "Bad Science" (2008). Laureat wielu nagród za dziennikarstwo naukowe.

[Strona www autora](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 13-05-2011)

[Oryginał.](#) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,1570>)

Contents Copyright © 2000-2011 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2011 Michał Przech

Autorem portalu [Racjonalista.pl](http://www.racjonalista.pl) jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.
Właścicielami portalu są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie strony tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl